

Tercet Egzotyczny, Korale dla Pauliny

W ubogiej sukience, w starych bucikach
Tak chodzi wciąż Paulina
Za cały majątek ma dzban bez ucha
I domek bez komina
Biedniejszej nie znajdzie nikt we wsi całej
Lecz jaka harda mina
Gdy dzban niesie swój
To nie próbuj jej zatrzymać
Jak hop, huknie tak
Aż obleci Ciebie strach

Paulina, Paulina, Paulina, taka ruda jak ogień w kominie
Paulina, Paulina, Paulina, ile złości w tej jednej dziewczynie
Paulina, Paulina, Paulina, spróbuj tylko się zbliżyć o krok
Jak kot, dziki kot, już wysuwa swe pazurki
Jak kot, dziki kot, wbija w Ciebie gniewny wzrok

Skąd we wsi się wzięła, nikt tego nie wie, nie zna jej okolica
Z piekła czy z gwiazdy do nas przybyła ta ruda czarownica
A może ją nocą tu przyprowadził zielony blask księżycyca?
Lecz wiem, że w ten dzień, gdy tu przyszła ta diabllica
To skradł z oczu sen, radość oczu zabrał mi

Paulina, Paulina, Paulina, taka ruda jak ogień w kominie
Paulina, Paulina, Paulina, ile złości w tej jednej dziewczynie
Paulina, Paulina, Paulina, spróbuj tylko się zbliżyć na krok
Jak kot, dziki kot, już wysuwa swe pazurki
Jak kot, dziki kot, wbija w Ciebie gniewny wzrok

Bogatsza, piękniejsza we wsi niejedna
Lecz ja śnię tylko o niej
Czerwone korale dla niej kupiłem
Na targu w Barcelonie
A gdy je włożyła dziś do kościoła
I różę wpięła w skronie
To tak jakby ktoś rzucił w chmurę słońca promień
To tak jakby ktoś rzucił w niebo jedną z gwiazd

Paulina, Paulina, Paulina, od czerwonych, czerwonych koral
Paulina, Paulina, Paulina, któż to gwiazdę mi w oczach zapalił?
Paulina, Paulina, Paulina, co się stało i nie wie lecz nikt,
Że wzrok, gniewny wzrok, tak łagodnie dzisiaj świeci
A blask, szczęścia blask, żar w Twoich oczach gwiazd lśni

Paulina, Paulina, Paulina, la la la la
Paulina, Paulina, Paulina, la la la la
Paulina, Paulina, Paulina, la la la la